

Izrael atakuje palestyński szpital w Jerozolimie

20 grudnia 2015

Palestyńczycy nie mają żadnego bezpiecznego schronienia. „Uczciwą grą” są ataki na szkoły, meczety, dzielnice mieszkalne, rybaków na morzu, rolników na polach, bawiące się dzieci i szpitale leczące chorych, rannych i umierających pacjentów – zdeprawowane czyny popełniane z niewyjaśnionych przyczyn przez bezwzględny reżim.

Jego codzienne zbrodnie są tak liczne, że trudno je zliczyć – ostatnia to atak na Szpital Al.-Makasseed w Jerozolimie.

Żołnierze szaleli po jego oddziałach, rozpylając na oślep gaz łzawiący. Dzieci, pacjenci w salach intensywnej opieki medycznej i inni pacjenci, jak i personel medyczny i odwiedzający, doznali skutków wdychania toksycznych gazów łzawiących, niekiedy potencjalnie śmiertelnych, z chorymi i słabymi najbardziej narażonymi.

Administracja szpitala wydała informację prasową, wzywającą międzynarodowe grupy praw człowieka i inne do interwencji wobec izraelskiego bezprawia, podkreślając, że od 1 października żołnierze zaatakowali ten szpital 6 razy.

Zamiast respektowania świętości szpitala, poszukuje się „miotaczy” kamieni i innych sprzeciwiających się zbrodniom reżimu, część nieograniczonego państwowego terroru Izraela.

Palestyńczycy są wieloletnimi ofiarami jego okrucieństw, nie pokazujących żadnych zahamowań, mordując ich codziennie z zimną krwią, raniąc wiele tysięcy, traktując dzieci tak brutalnie jak dorosłych.

Społeczność światowa stale przyryka oko na ich cierpienia, stając po stronie okrucieństw wobec od dawna odmawianej

sprawiedliwości.

Autorstwo: Stephen Lendman

Tłumaczenie: Ola Gordon

Źródło oryginalne: Rense.com

Źródło polskie: Wolna-Polska.pl